



Zdrowe krowy

Szwedzi od dziesiątków lat selekcionują bydło czerwone szwedzkie w kierunku poprawy zdrowotności i odporności na niekorzystne działanie środowiska. Jest to czysta rasa skandynawska, niemająca żadnego dolewu krwi rasy holsztyńsko-fryzyskiej.

Aleksander Osten-Sacken

Bydło czerwone szwedzkie, zwane w skrócie SRB, to bydło typowo mleczne, nieznacznie tylko ustępujące potencjałem produkcyjnym krowom h.f. Świadczą o tym wyniki oceny mleczności w stadach rasy czerwonej szwedzkiej – w ostatnim roku od około 150 tysięcy ocenianych krów tej rasy uzyskano przeciętnie 8599 kg mleka, o zawartości 4,34 proc. tłuszczu i 3,5 proc. białka. Dla porównania – przeciętna wydajność krów ocenianych rasy h.f., również w Szwecji, wyniosła 9552 kg, przy 4,03 proc. tłuszczu i 3,35 proc. białka. Wydajność krów podano w przeliczeniu na 365 dni, gdyż tak rejestruje się ją we wszystkich krajach skandynawskich. Różnica sięga więc blisko 1000 kg, jednak krowy SRB nadrabiają to lepszym składem mleka i lepszą zdrowotnością.

Krowy rasy SRB są trochę drobniejsze niż holsztyno-fryzy: ich wysokość nie przekracza 145 cm, a średnia masa ciała to 575 kg. Są one również nieco lepiej umięśnione, co dla części hodowców może mieć znaczenie. Ich umaszczenie jest najczęściej czerwono-białe, w różnych odcieniach brązu – od jasnego do ciemnomiedzianego. Potomstwo pochodzące z krzyżowania krów czarno-białych z buhajami SRB rodzi się z umaszczeniem matek, czyli również czarno-białym, gdyż kolor czarny jest zawsze dominujący w stosunku do czerwonego.

Najważniejszą jednak cechą, dzięki której rasa SRB jest coraz popularniejsza na świecie i wykorzystywana do krzyżowania z krowami holsztyńsko-fryzyskimi, jest jej wybitna zdrowotność. Świadczy o tym przeciętna liczba komórek somatycznych w całej populacji: wahała się ona w ostatnich latach od 76 do 83 tysięcy średnio u 150 tysięcy krów

ocenianych rasy SRB w Szwecji! A są stada, w których liczba komórek somatycznych w mleku zbiorczym wynosi 20–30 tysięcy, a przypadki klinicznych zapaleń wymion są rzadkością. Także wskaźniki rozrodu u krów rasy SRB są zdecydowanie lepsze niż u bydła holsztyńsko-fryzyskiego. Dotyczy to zarówno płodności (a więc zużycia nasienia na jedną stwierdzoną ciążę) i długości okresu międzywycieleniowego, jak i niekorzystnych zdarzeń związanych z wycieleniami – ciężkich porodów i martwych urodzeń. Jałówki tej rasy ciążą się prawie tak dobrze, jak krowy starsze, co ma duże znaczenie praktyczne. Szwedzcy hodowcy twierdzą wręcz, że SRB pod tym względem jest jedną z najlepszych, a może nawet najlepszą rasą na świecie.

Najlepsze stada SRB osiągają doskonale wyniki produkcyjne – najwyższa przeciętna wydajność w 2005 r. wyniosła 11 762 l mleka, o zawartości 4,14 proc. tłuszczu i 3,48 proc. białka. Stad, które przekroczyły próg 11 tysięcy l mleka, było zresztą więcej, bo aż 16, a wśród 65 najwyższej skłasyfikowanych stad najniższa wydajność to 10 357 l mleka, przy zawartości 4,63 proc. tłuszczu i 3,57 proc. białka (wszystkie wyniki podane w przeliczeniu na 365 dni). W części stad w Szwecji utrzymuje się też razem obie rasy, zarówno SRB, jak i h.f., a także mieszańce krzyżówkowe między nimi.

Ze względu na swoje zalety bydło czerwone szwedzkie SRB cieszy się coraz większą popularnością. Jest ono wykorzystywane do krzyżowania z krowami holsztyńsko-fryzyskimi w kilkudziesięciu krajach na świecie, na wszystkich kontynentach, od Europy i obu Ameryk, poprzez Azję i Afrykę, aż po Australię. W krajach europejskich ofertę nasienia buhajów SRB można znaleźć niemal wszędzie, a od kilku miesięcy również w Polsce. Oczywiście, jak dotąd krzyżowanie międzyrasowe bydła mlecznego nie odbywa się na skalę masową, a przez

najbliższe lata z pewnością rasą dominującą pozostanie bydło holsztyńsko-fryzyskie. Wydaje się jednak, że docelowym rozwiązaniem dla szeregowych stad produkcyjnych są mieszańce międzyrasowe, pochodzące z krzyżowania ras mlecznych. O słuszności takiej prognozy może świadczyć duże zainteresowanie tą sprawą w wielu krajach na świecie, w tym także ośrodków naukowych w USA.

Najprostszym sposobem uzyskania mieszańców jest krzyżowanie rotacyjne dwóch ras – polega ono na przemiennym używaniu buhajów: raz jednej, a w następnym pokoleniu drugiej rasy. W przypadku bydła mlecznego rasą mateczną byłyby oczywiście krowy h.f., przeznaczone do krycia nasieniem buhajów SRB – ze względu na wysoką wydajność i doskonałą zdrowotność ta właśnie rasa wzbudza największe zainteresowanie hodowców i ośrodków naukowych na świecie. Uzyskane z takiego kojarzenia mieszańce pierwszego pokolenia (50 proc. krwi h.f. i 50 proc. SRB) byłyby później kryte buhajami h.f., następne pokolenie buhajami SRB itd. – nazwa „krzyżowanie rotacyjne” pochodzi od takiego przemiennego (rotacyjnego) używania różnych ras do kojarzenia z kolejnymi pokoleniami mieszańców. Dużą zaletą takiej

W ostatnich latach wielu hodowców w Polsce uzyskało ogromny postęp w produkcji mleka w swoich stadach. Wydajności na poziomie 8000–9000 i więcej litrów mleka przyniosły jednak niespotykane wcześniej kłopoty: choroby metaboliczne, pogorszenie płodności i mniejszą odporność na stany zapalne wymion. Tym kłopotom można w dużej mierze przeciwdziałać, stosując krzyżowanie krów holsztyńsko-fryzyskich z rasami znanymi ze swej wybitnej zdrowotności i wytrzymałości na trudne warunki produkcyjne. Efekty takiego krzyżowania ujawnią się w postaci heterozji, dzięki której poprawiają się zwłaszcza cechy niskoodziedziczne, takie jak: płodność, długość użytkowania i zdrowotność. Dlatego wykorzystanie efektów heterozji może mieć w wielu oborach olbrzymie znaczenie ekonomiczne.



Stada krów mlecznych w Szwecji liczą od kilkunastu do trzystu zwierząt, a średnia wielkość stada to 50 krów. Prawie połowa z nich utrzymywana jest w oborach bezwiąziowych i jest to coraz powszechniejsze. Ma to związek nie tylko z ekonomią i lepszą organizacją chowu, lecz również z wysokimi wymaganiami w stosunku do dobrostanu zwierząt. Cechą wspólną dla obu typów obór jest natomiast powszechne stosowanie trocin jako ściółki na legowiska dla krów.

metody jest możliwość odnowienia stada pochodzącymi z niego mieszańcami. Nie bez znaczenia jest też znaczne spowolnienie wzrostu spokrewnienia (inbredu) w populacji krów mlecznych – w stadach holsztyńsko-fryzyjskich, ze względu na globalizację genetyki, coraz trudniejszy jest wybór takiego buhaja, który nie byłby spokrewniony z krowami w stadzie. Zmniejszy się także ryzyko wystąpienia defektów genetycznych, będących najczęściej skutkiem wzrostu homozygotyczności w populacji zwierząt.

Dotychczasowe wyniki wskazują na słusność proponowanych wyżej rozwiązań. U krów mieszańcowych (h.f. x SRB) stwierdza się spadek liczby komórek somatycznych o kilkanaście do blisko pięćdziesięciu procent (w porównaniu do ich rówieśnic rasy h.f.), spadek przypadków trudnych wycieleń o połowę, a martwych urodzeń o 30–60 proc. Dzięki lepszej płodności skraca się o kilkadziesiąt dni okres międzyciążowy, a zużycie nasienia u mieszańców na stwierdzoną ciążę zmniejsza się o 0,5–0,9 słomki.

Ze względu na łatwość wycieleń u krów pokrytych nasieniem buhajów SRB pozytywne efekty można uzyskać zresztą już znacznie wcześniej w postaci zmniejszenia przypadków trudnych porodów i martwych urodzeń cieląt o 50 i więcej procent. A dotyczy to zwłaszcza pierwiastek – wiadomo, że najtrudniejszy i najbardziej ryzykowny jest zawsze pierwszy poród. Obserwacje te są czynione od wielu lat w różnych ośrodkach na świecie (pierwsze próby krzyżowania krów h.f. buhajami SRB rozpoczęto w Australii w 1987 r., a więc są one w pełni wiarygodne i potwierdzone).

Rozwój hodowli bydła mlecznego w ostatnich dziesięcioleciach przebiegał bardzo dynamicznie i efektywnie, dlatego też nie było potrzeby sięgania po metodę krzyżowania międzyrasowego, które jest z powodzeniem stosowane w hodowli innych gatunków zwierząt gospodarskich. Jednak żadna z populacji zwierząt nie jest doskonała, a doskonalenie jednych cech (w tym przypadku produkcyjnych) odbywa się często kosztem innych – w przypadku bydła mlecznego kosztem cech funkcjonalnych (na przykład zdrowotności wymienia, płodności). Dlatego też dla wielu stad produkcyjnych, chcących ograniczyć do minimum problemy związane z utrzymywaniem krów mlecznych, proponowane wyżej rozwiązanie może okazać się bardzo przydatne. Dotyczy to zwłaszcza tych stad, gdzie występują problemy zdrowotne krów, z którymi nie można sobie poradzić. Nie oznacza to oczywiście, że dzięki użyciu buhajów SRB wszystkie one znikną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Równolegle musimy poprawiać warunki utrzymania krów, w tym zwłaszcza żywienia. 🍃

Autor prowadzi firmę hodowlaną Holenderska Genetyka

redakcja.farmer@plantpress.pl